

### **Zespół Mourinho ma wiele zalet, ale mimo wszystko nie jest w stanie dokonać oczekiwanego skoku jakościowego.**

Momentami jest pięknie i spektakularnie. Potem staje się cynicznie, trochę brzydko, ale ambitnie. A innym razem po prostu chce się zespół spoliczkować (spójrz noc Bodo). Roma Mourinho wciąż układa program nauczania, który doprowadzi ich do bycia wielkimi, mimo problemów ze składem, który - jak mówi trener - może liczyć na maksymalnie 14 piłkarzy. Remis z Napoli Spallettiego był najbliższy pragmatyzmowi, jakiego wszyscy oczekiwali od Mou i odwrócił kurs z wielkimi drużynami (nawet jeśli zabrakło trzech punktów). Czyste konto Rui Patricio w wielkim meczu jest czymś bardziej wyjątkowym niż rzadkim, również dzięki zrozumieniu pary środkowych obrońców. Cristante wydaje się, że odnalazł pozycję na boisku, z którą wcześniej miał problemy, a Abraham pozostaje ofensywnym katalizatorem. Ale są jednak pewne wady, które uniemożliwiają Rzymianom bycie 'Special', ale to może się zmienić w krótkim czasie.

Abraham jest porywający do oglądania: haruje na całym boisku, goni za każdą piłką, stwarza szanse na gola. Ale on nie strzela bramek. I to jest właśnie to, co musi robić napastnik. Były piłkarz Chelsea oczarował wszystkich: kolegów z drużyny, trenera, kibiców, ale jego bilans bramkowy pozostaje na poziomie czterech strzelonych goli w lidze i pucharze. Sześć strzałów w słupki i poprzeczki które udało mu się trafić, pokazuje, że ciągle znajduje sytuacje, ale zamiast trafić w cel, nadal rysuje jego kontury. A na napastnika, który nie może się rozpędzić, przypada pomocnik, który nie może znaleźć ciągłości. Nicolo Zaniolo to znak zapytania: jeśli gra, rozbija obronę, ale jeśli się zatrzyma, Roma ma problemy z bieganiem. Ostatniej nocy wyglądał jak gracz, którym był przed dwoma kontuzjami, ale ostatecznie nie był w stanie zrealizować swoich inicjatyw. Przebojowość i drybling, fundamentalna część życiorysu 22-latką, pozostały jałowe.

Sezonu Mkhitaryana jak na razie lepiej nie komentować. Uważano, że Ormianin odejdzie wraz z Mou, którego miał już w Manchesterze, gdzie nigdy nie udało się znaleźć mu odpowiedniej pozycji na boisku. Wygląda jednak na to, że Portugalczyk teraz go lubi (a może nie ma żadnej sensownej alternatywy i musi go lubić), ale był gracz Arsenalu w niczym nie przypomina tego, którego znamy z ostatniego sezonu. W ubiegłym roku po dziewięciu meczach Ormianin miał już na koncie pięć goli i cztery asysty, a następnie zakończył rozgrywki z dwucyfrowym dorobkiem w obu kategoriach (13 goli i 11 asyst). Teraz jednak wciąż tkwi na dwóch golach i dwóch asystach. Czy 32 lata dają o sobie znać? Prawdopodobnie tak. Potrzebujemy również jego wkładu, aby przekształcić tę drużynę w 'Special'.

Tak jak zawsze trzeba mieć wszechstronnego Pellegriniego z silnikiem na pełnych obrotach. Mourinho ma serce do kapitana Romy, ale zbyt często numer siedem wciąż nie jest w stanie dokonać tego skoku jakości w meczach przeciwko wielkim drużynom. Ma tendencję do lekkiego znikania z boiska, chowania się za liniami i zagrywania piłek, które sprawiają wrażenie "pracy domowej". Ale po kimś z jego wizją można by się spodziewać więcej.

Cristante i Veretout, środek pola. Dwaj nietykalni pomocnicy Mou byli gwiazdami tego sezonu. Cristante wrócił do swojego Atalanta - self, z mniejszą ilością wypadów (ze względu na pozycję na boisku), ale z niesamowitą ilością pracy w defensywie. Jego odzyskiwanie piłki jest kluczem do gry The Special One: z jego stóp rodzą się piłki do kontrataków, takie jak do Abrahama przeciwko Napoli. Obok niego, Jordan Veretout udowadnia, że Roma niesamowicie potrzebuje jego płuc. To nie przypadek, że kryzys Romy w zeszłym roku rozpoczął się, gdy pomocnik musiał przerwać grę z powodu kontuzji. Z wyjątkiem cienia w meczu z Juventusem, Francuz zawsze był kluczowym graczem w ruchach swoich kolegów z drużyny. Ma niesamowitą umiejętność ustawiania się w odpowiednim miejscu w odpowiednim czasie, do tego stopnia, że kiedy on się obraca, cała drużyna jest w stanie być bardziej płynna.

Roma ma więcej mocnych stron niż słabych, a mimo to nie jest w stanie wykonać takiego skoku, jaki mogłaby wykonać. Dobry występ przeciwko Napoli uwypuklił typowe cechy drużyny Mourinho: szczelną obronę i szybkie wznowienia gry. Próba generalna, aby stać się 'Special' już prawie za nami, w następnych meczach spodziewamy się zobaczyć "coś specjalnego".

Autor: Burdisso